



Mateusz Kucz

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

ORCID: 0000-0001-8069-5268

e-mail: mkucz@aps.edu.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2025.001>

W stronę kultury umiaru

Czy potrafimy się ograniczyć?

Tematyka umiaru, choć głęboko zakorzeniona w tradycji filozoficznej, nabiera dziś nowego znaczenia w obliczu wielowymiarowych kryzysów współczesności. Rosnące napięcia ekologiczne, społeczne i egzystencjalne unaoczniają konieczność poszukiwania modeli życia i myślenia, które nie opierają się na nieograniczonym wzroście i maksymalizacji, lecz na zdolności do refleksyjnego ograniczenia i troski o dobro wspólne. W czasach, gdy świat zmaga się z kryzysem klimatycznym, przesyceciem informacyjnym, przemysłem nadmiaru i nieustannym przyspieszeniem, powraca pytanie: czy potrafimy się ograniczyć? Nie chodzi jedynie o redukcję konsumpcji czy prosty powrót do surowych zasad ascezy, a raczej o głębsze pytanie o strukturę naszych wartości, o to, co nadaje sens ludzkim działaniom i co pozwala nam żyć dobrze, nie kosztem innych, lecz z innymi i dla innych.

Temat ten stał się centralnym zagadnieniem jubileuszowej XV Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej z cyklu „Człowiek i świat – wymiary odpowiedzialności”, zorganizowanej przez Katedrę Filozofii Moralności i Etyki Globalnej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w październiku 2024 roku. Efektem tej konferencji, ale też wieloletniej pracy badawczej nad ideą umiaru, jest niniejszy tom „Ruchu Filozoficznego”. Zebrane tu teksty nie tworzą jednolitej szkoły

myślenia. Przeciwnie – ich siłą jest różnorodność podejść, tradycji i stylów filozofowania, które wspólnie rysują kontury tego, co można by nazwać kulturą umiaru.

Niekiedy refleksja nad umiarem wyłania się z reinterpretacji tradycyjnych nurtów myśli filozoficznej. Dorota Tymura przypomina styl życia cyników – *bios kynikos* – jako radykalny wzorzec ekologicznej skromności. Ich głos, odczytany nie jako groteska, lecz jako forma egzystencjalnego oporu, zyskuje zaskakująco współczesny wymiar. Czasem umiar pojawia się na przecięciu pozornie odległych stanowisk. Michał Wojtczyk zestawia myśl Leszka Kołakowskiego i Arne Naessa, szukając „złotego środka” między humanizmem kultury a egalitaryzmem ekologii głębokiej. Ten dialog między sacrum a biosferą, między transcendencją a planetarną wspólnotą, odsłania potrzebę nowego etosu, który nie neguje różnic, lecz łączy je w praktyce odpowiedzialności.

Z praktycznymi aspektami budowania takiego etosu konfrontuje czytelnika Waldemar Kmieciowski, który mierzy się z ideą panodpowiedzialności: czy możliwa jest etyka, która bierze odpowiedzialność za wszystko? Jego odpowiedź jest ambiwalentna. Bez umiaru odpowiedzialność obezwładnia, zamienia się w inercję. Umiar stanowi tu kategorię strukturalną, bez której nie można budować żywej etyki. Inni autorzy podejmują temat bardziej bezpośrednio, jak Andrzej i Helena Ciążelowie, którzy na tle kryzysu klimatycznego zestawiają etykę cnót i odpowiedzialności globalnej. Ich pytanie o realność przemiany moralnej jest zakorzenione w przekonaniu, że zmiana ekologiczna nie dokona się bez przemiany wewnętrznej.

Do tradycji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej sięga Anna Drabarek, by przypomnieć, że umiar to nie jedna z wielu cnót, lecz warunek szczęśliwego i harmonijnego życia. Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Witwicki to filozofowie, których prace wskazują, że polska refleksja nad granicami i samodoskonaleniem miała swoją głębię i aktualność. Podobnie u Wioletty Dziarnowskiej intuicja ekologiczna – doświadczenie wspólnoty człowieka z przyrodą – znajduje uzasadnienie w metaetyce Przełęckiego i badaniach nad poznaniem ucieleśnionym. Umiar jest tu nie tyle normą, ile stanem uwrażliwionej świadomości, gotowej dostosować się do rytmów świata. Staje się on zasadą mediacji także w tekstach dotyczących zagadnień technologicznych i ontologicznych. Jarosław Maciej Janowski proponuje, by kryterium doskonałości w ujęciu Tatarkiewicza potraktować jako ramę debaty między transhumanizmem a biokonserwatyzmem. Między utopijnym przekroczeniem a reakcyjnym zatrzymaniem jawi się potrzeba umiarkowanej refleksji nad tym, czym ma być człowiek w erze technologicznej.

Adam Kubiak wnosi do refleksji wymiar polityczno-historyczny. Brak kolonialnego kontekstu w debatach klimatycznych to, według niego, błąd nie tylko poznawczy, lecz także moralny. Bez uwzględnienia przeszłych niesprawiedliwości umiar może stać się narzędziem dalszego wykluczania. Autor przypomina, że umiar, by być cnotą, musi mieć świadomość kontekstu. Z innej strony patrzy na problem Katarzyna Kabzińska-Masionek, która czyta Rogera Scrutona jako filozofa poświęcenia. Jej tekst ukazuje, że troska o kulturę i przyrodę wymaga nie tyle aktywizmu, ile wewnętrznego oporu wobec estetycznej i duchowej degradacji. Poświęcenie – niekoniecznie heroiczne, ale codzienne, zwykłe – staje się formą umiaru: dyscypliną ducha, rezygnacją z natychmiastowości i powierzchowności. Iwona Stachowska wpisuje się w ten nurt refleksji, przenosząc ideę umiaru na grunt debat nad dewzrostem i postwzrostem. Czerpiąc z prac Serge’a Latouche’a i Tima Jacksona, ukazuje umiar jako zasadę związaną z celowym pomniejszaniem, prostotą i symbiotyczną współzależnością człowieka i natury.

Tak rozumiana kultura umiaru to nie idea ograniczenia dla samego ograniczenia. To raczej nowy alfabet odpowiedzialności: praktyka relacji, troski, rozeznania. To życie, które nie dąży do zawłaszczenia całości, lecz szanuje granice, rytmy i inne głosy. W takim ujęciu umiar staje się nie tylko praktycznym postulatem, lecz także elementem nowej wrażliwości relacyjnej, zgodnej z tendencjami epoki metamodernistycznej, w której powaga i ironia, realizm i utopia nie wykluczają się wzajemnie, ale współistnieją jako narzędzia refleksji i przemiany. Ten numer „Ruchu Filozoficznego” jest zaproszeniem do refleksji nad tym, jak na nowo nauczyć się ograniczenia – nie jako wyrzeczenia, lecz jako aktu etycznego i obywatelskiego dojrzwania.

Jako redaktor naukowy niniejszego numeru „Ruchu Filozoficznego” chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność Profesorowi Adamowi Grzeblińskiemu, redaktorowi naczelnemu pisma, za możliwość publikacji oraz za życzliwą i konstruktywną współpracę. Słowa podziękowania kieruję również do Autorów, którzy podzielili się swoimi wartościowymi tekstami, wzbogacając tym samym zawartość numeru. Szczególne uznanie należy się także Recenzentom, których rzetelna i bezinteresowna praca recenzyjna miała istotny wpływ na jakość naukową całego tomu. Na zakończenie serdecznie zapraszam Państwa do lektury zgromadzonych tu tekstów i refleksji nad zagadnieniem umiaru.